

opusdei.org

Historia Opus Dei: Rozpowszechnienie wśród mężczyzn

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

13-04-2022

II

ZATWIERDZENIA I POCZĄTKOWA
EKSPANSJA (1939-1950)

DEKADA LATA 40. XX wieku należy do najtragiczniejszych w historii ludzkości. 1 września 1939 r. armia

Hitlera najechała na Polskę, co było pierwszym krokiem do przejęcia kontroli nad Europą. Wkrótce Francja i Imperium Brytyjskie wypowiedziały wojnę. Dwa tygodnie później Sowieci wkroczyli do wschodniej Polski. Rozpoczęła się II wojna światowa.

Po dwóch latach zwycięstw, w 1942 r. mocarstwa Osi - Niemcy, Japonia i Włochy - przegrały decydujące bitwy pod Stalingradem (Związek Radziecki), w Afryce Północnej i w różnych działaniach morskich. Zwycięstwa USA na Pacyfiku i rozpoczęcie kampanii włoskiej przechyliły szalę na korzyść aliantów w 1943 roku. Paryż został wyzwolony w następnym roku; tymczasem do Europy Wschodniej wkroczył ZSRR. W dniu 8 maja 1945 r. Niemcy poddały się bezwarunkowo. Po zrzuconiu bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki oraz rosyjskiej inwazji na Mandżurię

wojna zakończyła się 15 sierpnia kapitulacją Japonii.

Na konferencjach w Jałcie i Poczdamie w 1945 r. szefowie rządów największych zwycięskich państw - Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych - uzgodnili los Europy i reorganizację Dalekiego Wschodu. Utworzyli również Organizację Narodów Zjednoczonych (ONZ), międzyrządową organizację mającą na celu promowanie pokoju i współpracy międzynarodowej. W 1948 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Powszechną Deklarację Praw Człowieka. W dokumencie tym uznano prawo do wolności myśli, religii, przemieszczania się i edukacji oraz do odpowiedniego standardu życia.

Świat był podzielony na dwie główne strefy wpływów. Z jednej strony blok zachodni, kierowany przez Stany

Zjednoczone, które utworzyły sojusz wojskowy - NATO (1949) - oraz udzieliły pomocy gospodarczej i politycznej w ramach planu Marshalla (1947); z drugiej strony blok wschodni, złożony z krajów o ustroju komunistycznym, które znalazły się w orbicie Związku Radzieckiego.

Papieżem w tych latach był Pius XII. Zaraz po wyborze w marcu 1939 r. starał się zapobiec wybuchowi nowego konfliktu międzynarodowego. Gdy wybuchła wojna światowa, ustanowił mechanizmy pomocy ludziom prześladowanym przez mocarstwa Osi - w tym Żydom - i zachęcał do podpisywania porozumień pokojowych za pośrednictwem nuncjuszy mieszkających w krajach zaangażowanych w konflikt. Sam papież cierpiał z powodu hitlerowskiej okupacji Rzymu od września 1943 r. do czerwca 1944 r.

W czasie wojny światowej i po jej zakończeniu Pius XII wzywał do stworzenia nowego porządku społecznego, który promowałby współistnienie państw. Porządek ten powinien respektować wybory polityczne jednostek i narodów; jednocześnie, zdaniem Papieża, system liberalno-demokratyczny powinien opierać się na normach moralnych, które Bóg dał człowiekowi. Ponadto wezwał tzw. demokracje ludowe reżimów komunistycznych do zmiany swojej polityki, poprzez wprowadzenie rozwiązań, które dawałyby prymat osoby nad systemem.

W Hiszpanii w wyniku wojny domowej w 1939 roku powstał nacjonalistyczny i autorytarny reżim generała Francisco Franco. Generał odwoływał się do tradycjonalistycznych zasad kulturowych i społecznych: jedności politycznej i terytorialnej, katolickiej

jedności religijnej i autorytetu w sprawowaniu władzy; odrzucał natomiast komunizm, masonerię i systemy liberalno-demokratyczne. Ustanowiła jedność polityczną z jedną partią - Falange Española Tradicionalista y de las Juntas de Ofensiva Nacional Sindicalista. Jedność terytorialną zapewniały siły zbrojne. Moralnej jedności społeczeństwa patronował Kościół, który popierał Franco, ponieważ chronił go w czasie konfliktu zbrojnego przed represjami rewolucyjnymi.

Franco był głową państwa i szefem rządu. Na czele reżimu stał wraz z Radą Ministrów. Kortezy Hiszpańskie współpracowały w pracach legislacyjnych, choć nie były w stanie ograniczyć władzy Franco. W większości politycy należeli do różnych tendencji, które powstały w 1936 r., tj. falangistów, karlistów i monarchistów burbońskich. Ci ludzie

tworzyli mniejszości polityczne, które walczyły o kierunek rozwoju społeczeństwa, od polityki po kulturę i naukę.

Choć sympatyzował z Włochami i Niemcami, Franco ogłosił neutralność Hiszpanii w II wojnie światowej. W czerwcu 1940 r. kraj ten przeszedł od neutralności do nie podejmowania walki i udzielił większej pomocy dyktaturom totalitarnym. Nie przystąpiono formalnie do wojny, ponieważ oprócz trudności gospodarczych potrzebowano dostaw żywności i ropy naftowej od aliantów. Rok później, w czerwcu 1941 r., pochwalił inwazję wojsk niemieckich na Związek Radziecki, ponieważ walczyły one z komunizmem. Franco wysłał do walki w Rosji ponad czterdzieści tysięcy hiszpańskich ochotników - tzw. Błękitną Dywizję, od koloru koszuli falangistów. Przedstawił to jako nową krucjatę,

którą to ideę odrzuciła Stolica Apostolska^[1].

W październiku 1943 r. Hiszpania wróciła do neutralności. Zwycięzcy wojny ukarali jednak reżim Franco, ponieważ udzielał on dyplomatycznego i ekonomicznego wsparcia mocarstwom Osi. Na konferencji w Poczdamie latem 1945 r. Hiszpania otrzymała zakaz wstępowania do ONZ, który utrzymał się przez dekadę. W grudniu 1946 roku sama ONZ potępiła Hiszpanię jako reżim o faszystowskich sympatiach, więc wielu ambasadorów wycofało się z Hiszpanii, a Juan de Borbón - syn Alfonsa XIII - wezwał do przywrócenia monarchii konstytucyjnej. Ze swoim zwykłym pragmatyzmem, Franco stopniowo łagodził falangistowski ton reżimu i przyjmował mniej sztywne formy. Jednocześnie zatwierdził ustawy zasadnicze, które uznawały go za

dożywotniego władcę, podkreślały konfesyjny charakter państwa i ustanawiały mechanizmy umożliwiające swobodny udział w życiu politycznym przedstawiciele rodzin, gmin i związków zawodowych, które obejmowały pracodawców i pracowników. Społeczeństwo hiszpańskie dostosowało się do tego szczególnego reżimu, w niektórych przypadkach z powodu emocjonalnej identyfikacji, a w innych, ponieważ nie było innych możliwości.

W pierwszych latach reżim Franco był silnie totalitarny. Autarkia i protekcjonizm zdominowały politykę gospodarczą kraju zniszczonego przez wojnę domową i zamkniętego na pomoc zagraniczną. Organy państwowe ustalały porządek pracy, kontrolowały ceny towarów konsumpcyjnych, budowały główne elementy infrastruktury i dawały życie takim firmom, jak Renfe

(koleje) czy Narodowy Instytut Przemysłu. Odbudowa kraju postępowała powoli, ponieważ kraj był zubożały, ludność cierpiała głód - kartki na żywność obowiązywały do 1952 r. - i szalały choroby związane z niedożywieniem; na przykład w latach 1940-1945 z powodu nędzy lub chorób zmarło około 200 000 osób.

Reżim stosował silne represje wobec masonów, komunistów, socjalistów i anarchistów, a także, w mniejszym stopniu, wobec republikanów oraz nacjonalistów baskijskich i katalońskich, ponieważ uważał ich za odpowiedzialnych za II Republikę i późniejszą wojnę. W latach 1939-1945 stracono około 30 000 osób. W okresie bezpośrednio powojennym liczba więźniów wynosiła 270 000, a w 1945 r. stopniowo zmniejszała się do 44 000. Represje stosowano również w tak różnych dziedzinach, jak kultura, edukacja i sztuka. W życiu

społecznym istniał podział na zwycięzców i przegranych wojny, z nadużywaniem władzy i faworyzowaniem. Dopiero z czasem, mając gwarancję, że nie będą ścigani, niektórzy liberalni intelektualiści wygnani na początku wojny domowej - tacy jak Gregorio Marañón i José Ortega y Gasset - powrócili do Hiszpanii, nie wyrażając publicznie swoich poglądów, ponieważ nie było tam miejsca na polityczną czy kulturalną dysydencję; inni natomiast woleli nie wracać do autorytarnego kraju.

Falange Española y de las Juntas de Ofensiva Nacional Sindicalista próbowała kontrolować wszystkie sfery życia społecznego, od przedsiębiorczości, pracy robotniczej i świata związków zawodowych po politykę, kulturę i edukację. Na przykład na uniwersytecie działał tylko Związek Studentów, kierowany przez Falange, do którego

przynależność była obowiązkowa od 1943 r. Życie społeczne było ograniczone przez cenzurę prasy, radia i propagandy.

Reżim Franco przywrócił dotacje państwowe na cele kultu i duchowieństwa. W ramach tych działań m.in. finansowano remonty kościołów i kolegiów zakonnych, zniesiono przepisy sprzeczne z doktryną katolicką, np. dotyczące rozwodów, oraz zakazano propagandy antyklerykalnej. Hierarchia kościelna podzielała z państwem pragnienie odbudowy narodowej, która obejmowała także odnowę duchową kraju.

Wielu katolików aktywnie współpracowało z władzą polityczną w celu stworzenia nowego społeczeństwa, które - jak wierzyli - przepełniłoby prawodawstwo i obyczaje wartościami chrześcijańskimi. Istniały jednak

pewne nieporozumienia wynikające z totalitarnego charakteru reżimu. Na przykład, jeśli chodzi o stosunki Kościół-państwo, Franco brał udział w mianowaniu biskupów, zastąpił kilka stowarzyszeń katolickich grupami pod kontrolą państwa i cenzurował dokumenty kościelne, takie jak prośba Piusa XII o ułaskawienie osób pokonanych w wojnie domowej z kwietnia 1939 roku czy list pasterski kardynała Isidro Gomá z sierpnia tego samego roku, w którym prosił o przebaczenie dla prześladowców katolików.

Od 1939 roku Kościół hiszpański przeżywał okres odnowy, przejawiający się w wysokiej frekwencji na nabożeństwach i uroczystościach religijnych, powrocie zakonów do kierowania szkołami podstawowymi i średnimi, pojawieniu się powołań kapłańskich i zakonnych oraz przynależności wiernych do związków

wyznaniowych. Obok zwykłej pracy duszpasterskiej rozwijały się rekolekcje, misje ludowe i Cursillos de Cristiandad (krótkie kursy chrześcijańskie). Wśród uczniów mnożyła się przynależność do Młodzieży Akcji Katolickiej i innych organizacji religijnych prowadzących działalność pobożną i pomoc społeczną. Na studiach zdarzało się, że niektórzy młodzi mężczyźni decydowali się na oddanie swojego życia Bogu w celibacie i szli do seminariów i nowicjatów, obok tych, dla których wzorem życia było założenie rodziny chrześcijańskiej. Ten klimat sprzyjał działalności Opus Dei.

4

Rozpowszechnienie wśród mężczyzn

Gdy w marcu 1939 roku JOSEMARÍA ESCRIVÁ DE BALAGUER i inni członkowie Dzieła przybyli do Madrytu, stanęli w obliczu wyzwań

spowodowanych trudnościami wojennymi. Jednocześnie mieli ambitne marzenia, że stoją w obliczu nowej epoki, w której Kościół cieszyć się będzie poparciem państwa i w której przesłanie Opus Dei może otworzyć się na różne środowiska i ludzi.

Założyciel nie przewidywał ogólnego planu strategicznego - jego *Apuntes íntimos* i inne przedwojenne pisma na temat zarządzania i formacji nie miały charakteru programowego - lecz raczej rozwój zgodny z okolicznościami chwili obecnej. Wyznaczył pewne priorytety, takie jak przywrócenie kierownictwa w Opus Dei, otwarcie akademika dla studentów, wyjaśnienie jego duchowości studentom i absolwentom oraz wznowienie działalności wśród kobiet.

Miał tylko kilkanaście osób z niewielkim doświadczeniem, dlatego

zapropozował prostą strukturę zarządzania. Na sekretarza generalnego i administratora ekonomicznego Dzieła mianował 25-letniego Álvaro del Portillo, który był na trzecim roku studiów inżynierskich. Juan Jiménez Vargas był dyrektorem, Isidoro Zorzano administratorem, a Ricardo Fernández Vallespín przedstawicielem prawnym akademika w Madrycie. Francisco Botella i Vicente Rodríguez Casado kontynuowali działalność na rzecz studentów - dzieło św. Rafała - a José María Albareda opiekował się Stowarzyszeniem Współpracy Intelktualnej (SOCOIN), które w ramach dzieła św. Gabriela było skierowane do absolwentów i profesjonalistów (osób pracujących). Z czasem założyciel cedował coraz więcej obowiązków na innych. Okresowo spotykał się z Del Portillo, Jiménezem Vargasem, Fernándezem

Vallespínem i Albaredą, aby omawiać postępy w działalności^[2].

Założyciel kontynuował zadanie formacji członków Opus Dei, zarówno zbiorowo - poprzez krótkie kręgi i medytacje, jak i indywidualnie - w rozmowach, które miały pomóc w rozeznaniu duchowym. Jednocześnie poprosił tych, którzy są w Dziele dłużej - Jiméneza Vargasa i Del Portillo - aby pomogli mu w duchowym towarzyszeniu młodym ludziom. Na ogół prowadzili nieformalne rozmowy, oparte na braterstwie i przyjaźni, w których udzielali im wskazówek o charakterze duchowym i apostołskim na pierwszych etapach ich powołania. To, że świecki może otrzymać od innego świeckiego informację o swojej sytuacji osobistej, było nowością, ponieważ zazwyczaj kierownictwo duchowe sprawowali księża zakonnicy lub świeccy. Escrivá

proponował także swoim dzieciom, aby spowiadały się u znajomych księży; w ten sposób mógł swobodnie rozmawiać o sprawach duchowych bez zachowania tajemnicy sakramentalnej, a także nie dopuszczał do tego, aby ludzie uzależniali się lub przywiązywali do jego duchowego towarzyszenia.

Ksiądz Josemaría osobiście podjął się kilku zadań, które czekały na niego lub o które go poproszono. W grudniu 1939 r. obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Centralnym w Madrycie. Badania nosiły tytuł *Estudio histórico canónico de la jurisdicción eclesiástica 'Nullius dioecesis' de la abadesa de las Huelgas de Burgos* (Historyczne studium kanoniczne jurysdykcji kościelnej 'Nullius dioecesis' opatki z Las Huelgas de Burgos). Później, w roku akademickim 1940-1941, na prośbę biskupa Eijo Garaya, wykładał etykę i

moralność zawodową na oficjalnym kursie dla dziennikarzy w Madrycie, a na prośbę ministra edukacji przez kilka miesięcy był członkiem Narodowej Rady Edukacji. Ponadto, w lutym 1942 r. otrzymał pisemną nominację kanoniczną na rektora Świętej Elżbiety (Santa Isabel) i został inkardynowany do diecezji Madryd-Alcalá^[3].

Z MADRYTU DO STOLIC PROWINCJI UNIwersyteckich

Pierwszą działalnością korporacyjną Dzieła po wojnie domowej był dom studencki. Ponieważ artyleria zniszczyła budynek przy ulicy Ferraz, członkowie Opus Dei szukali innych lokali. Latem 1939 roku wynajęto mieszkania przy ulicy Jenner 6: dwa na czwartym piętrze, gdzie umieszczono oratorium, pokoje dla około 35 studentów, pokój do nauki i pokój dzienny; oraz jedno na pierwszym piętrze, gdzie znajdowała

się jadalnia, część usługowa rezydencji oraz pokoje założyciela, jego matki i rodzeństwa^[4].

Escrivá de Balaguer poinformował władzę kościelną o powrocie do działalności duszpasterskiej wśród studentów i poprosił o pozwolenie na erygowanie oratorium w rezydencji Jenner. 2 września 1939 r. po raz pierwszy spotkał się z biskupem Eijo Garayem. Trwało to pięć godzin. Od tego momentu dochodziło do częstych spotkań w pałacu biskupim, korespondencji pocztowej i rozmów telefonicznych między nimi. Biskup Eijo wyraził bezwarunkowe poparcie dla Escrivá de Balaguer. Wierzył, że ten jest człowiekiem Bożym i że Opus Dei może przyczynić się do odnowy Kościoła.

W rezydencji Jenner zastosowano te same zasady, co w przypadku DYA. Nauka i uczęszczanie na zajęcia zajmowały studentom uniwersytetu

większość czasu, organizowano też różne imprezy kulturalne, charytatywne i sportowe. Praca kapłańska Escrivá de Balaguer koncentrowała się na głoszeniu kazań i sprawowaniu sakramentów, podczas gdy jego duchowi synowie prowadzili zajęcia formacyjne. Na przykład przez kilka miesięcy Vicente Rodríguez Casado i José María Hernández Garnica prowadzili sesje poświęcone dziełu świętego Rafała.

W czerwcu i wrześniu 1939 roku ksiądz Josemaría głosił rekolekcje dla studentów uniwersytetu w Walencji. Niektórzy młodzi ludzie - między innymi Amadeo de Fuenmayor, José Manuel Casas Torres i José Orlandis - wstąpili do Opus Dei. We wrześniu tego samego roku Rafael Calvo Serer wynajął mieszkanie w Walencji przy ulicy Samaniego. Z powodu niewielkich rozmiarów nazwał mieszkanie El Cubil. Calvo prowadził

dom i dawał wykłady na temat życia chrześcijańskiego. Rok później przenieśli się do większego budynku, mieszczącego szesnaście osób, który nazwali Rezydencją Samaniego.

Escrivá de Balaguer zmienił sposób, w jaki planował rozszerzyć działalność Opus Dei na inne miejscowości. Przed wojną planował otwarcie kilku rezydencji. Teraz uważał, że lepiej zacząć od okresowych wyjazdów, przynajmniej do czasu, gdy zgromadzą wystarczającą liczbę znajomych. Pobyty te będą służyć zachęcaniu do życia chrześcijańskiego członków Dzieła i ich przyjaciół. W zamyśle Założyciela podróże miały być podobne do tych, "które odbywali apostołowie, gdy budowali kościoły w miastach, pozwalali im działać samodzielnie i wspierali je listami i częstymi wizytami"^[5].

Od listopada 1939 r. młodzi ludzie z Dzieła wyjeżdżali na weekendowe wyjazdy z Madrytu do Barcelony, Salamanki, Valladolid i Saragossy, aby spotkać się ze studentami. Każdy z nich współpracował na miarę swoich możliwości, czasem ograniczonych koniecznością nauki lub wypełniania obowiązków wojskowych. Zwykle wsiadali do pociągu lub autobusu w sobotę, po zakończeniu zajęć lub pracy, a wracali w niedzielę wieczorem lub we wczesnych godzinach poniedziałkowych. O przyjęcie ubiegało się kilku młodych ludzi z tych miast, z wyjątkiem Salamanki, gdzie trudniej było dotrzeć z przesłaniem Opus Dei.

23 kwietnia 1940 roku zaczęto wykorzystywać mieszkanie przy ulicy Montero Calvo w Valladolid, udostępnione przez ojca Teodoro Ruiz Jusué, młodego człowieka, który właśnie wstąpił do Opus Dei. Pedro

Casciaro pomógł w założeniu domu, zwanego El Rincón ze względu na jego niewielkie rozmiary. W Barcelonie Amadeo de Fuenmayor i inni członkowie Dzieła, tacy jak Rafael Termes, znaleźli w czerwcu siedzibę. To była mała antresola na Calle Balmes, którą nazywali El Palau. Ponieważ żaden z nich nie miał zatrudnienia, mieszkanie wynajął znajomy lekarz, Alfons Balcells. Niektórzy znajomi przychodzili do domu - zazwyczaj popołudniami - aby uczyć się, modlić, otrzymywać chrześcijańskie wskazówki i rozmawiać na nieformalnych spotkaniach^[6].

Escrivá prosił ich o przygotowanie planu każdej podróży, o modlitwę za ludzi, z którymi się spotkają, za biskupa danej diecezji oraz o ofiarowanie Bogu niewygód podróży. Po przyjeździe do miast zapraszali znajomych, aby przedstawiali im swoich przyjaciół. Następnie

wyjaśnienia Opus Dei były zgodne z ustalonymi wytycznymi, tzn. zachęcano ich do dobrego wykonywania pracy zawodowej - studiowania, bo to robiła aktualnie większość tych słuchaczy - utrzymywania osobistej relacji z Bogiem i pielęgnowania przyjaźni. Na koniec sporządzili sprawozdanie z podróży oraz notatki dotyczące każdego ze studentów i pracowników, z którymi się spotkali, tak aby zachować ciągłość^[7].

Jak dowiedzieli się od założyciela, młodzi ludzie z Opus Dei wyjaśnili swoim rówieśnikom, że ich działalność apostolska nie wymaga przynależności do stowarzyszenia. Każdy z nich otrzymywał formację chrześcijańską w sposób osobisty: "Tutaj nie mówimy 'jesteśmy z takiego a takiego stowarzyszenia', ale 'jesteśmy studentami takiej a takiej dziedziny'" - zauważył jeden z nich. Przekazywali ducha

chrześcijańskiego na uniwersytecie "poprzez intensywną naukę i pomaganie sobie nawzajem jak bracia". Nasze apostołstwo będzie miało charakter dyskretny, przyjaciół do przyjaciół"^[8]. Ten sposób postępowania nie przeszkadzał im w przynależności do stowarzyszeń wyznaniowych, takich jak Młodzieżowa Akcja Katolicka czy Kongregacja Mariańska (CC MM) - jedna trzecia członków Dzieła w 1940 r. należała do stowarzyszeń katolickich lub uczestniczyła w ich działalności - a także do grup politycznych, sportowych i rekreacyjnych.

Działalność zawodowa - dla prawie wszystkich z nich było to ukończenie studiów lub doktoratu - oraz szerzenie Opus Dei, pochłaniały energię młodych ludzi z Dzieła. Modlili się z wiarą, byli pewni nadprzyrodzonego charakteru Opus Dei, czuli się protagonistami w

przygodzie jego szerzenia - wielu uczyło się języków - i zestrajali się z Don Josemarią, który okazywał im ojcowską czułość i zaufanie.

Jednym ze sposobów upowszechniania Dzieła była *Droga*. Pierwsze wydanie w nakładzie 2500 egzemplarzy ukazało się we wrześniu 1939 r. Książka, z atrakcyjną, nowoczesną okładką, zawierała 999 maksym duchowych, które dzięki swojemu bezpośredniemu stylowi zrobiły wrażenie na studentach. Kilka tematów, takich jak ćwiczenie się w cnotach osób świeckich, praca wykonywana z doskonałością, małżeństwo jako powołanie czy prestiż zawodowy, było nowych. Założyciel i członkowie Opus Dei rozprawdzali egzemplarze w księgarniach w różnych miejscowościach.

Escrivá de Balaguer szczegółowo wyjaśnił ducha Opus Dei wszystkim jego członkom, aby mieli większe poczucie jego uniwersalnej misji i wiedzieli, jak ją realizować w praktyce. W dniach od 17 do 24 marca 1940 r. zorganizował w rezydencji przy Jenner spotkanie formacyjne - nazwane Tygodniem Studiów - w którym wzięło udział 33 mężczyzn z Opus Dei z Barcelony, Madrytu, Walencji, Valladolid i Saragossy. Założyciel głosił nauki uczestnikom i rozmawiał z każdym z osobna. Niektórzy młodzi ludzie, którzy wstąpili do Opus Dei przed wojną, tacy jak Álvaro del Portillo i Juan Jiménez Vargas, prowadzili wykłady na temat ducha i działalności Opus Dei. Odwiedzili także miejsca, w których Dzieło zostało zapoczątkowane, takie jak przytułek Porta Coeli i budynki przy Calle Ferraz, gdzie mieściła się siedziba DYA^[9].

W lecie tego roku zorganizowano kolejne tygodnie studiów dla członków Dzieła. Pierwsze spotkanie odbyło się w połowie sierpnia i wzięło w nim udział 28 młodych ludzi, a kolejne na początku września - 24 osoby z nowych miejscowości, takich jak Bilbao, San Sebastián i Murcja. Spotkania te umacniały więzi między członkami Opus Dei - życie rodzinne, jak lubił mawiać Escrivá de Balaguer - oparte na przyjaźni i wspólnym ideale chrześcijańskim. Aby podkreślić potrzebę jedności intencji i uczuć, założyciel przywołał kiedyś czterdziestu męczenników z Sebaste (Armenia Mniejsza, IV w.), którzy razem umierali w zamrożonym jeziorze przed katami obiecującymi wydobyć żywcem każdego, kto odstąpi od wiary.

W ten sposób w roku akademickim 1939 -1940 o Opus Dei dowiedziały się liczne grupy studentów i osób

pracujących w hiszpańskich miastach. Spośród nich 70 poprosiło o admisję. Stolica Hiszpanii była ośrodkiem, z którego docierało przesłanie Dzieła, zarówno z rezydencji Jennera, jak i z mieszkania przy ulicy Martínez Campos, gdzie mieszkali ludzie pracujący zawodowo i absolwenci; tak było w przypadku architekta Ricardo Fernández Vallespína oraz nauczycieli szkół średnich José Maríi González Barredo i José Maríi Albaredy. Ponadto zorganizowano ponad 60 wypraw do jedenastu hiszpańskich miast, a w przypadku Walencji, Barcelony i Valladolid wynajęto mieszkania na spotkania.

Rok akademicki 1940-1941 rozpoczął się od wynajęcia kolejnego domu w Madrycie, który miał służyć jako centralna siedziba Dzieła oraz jako dom studencki. Był to trzypiętrowy budynek z półpiwnicą na rogu ulic Diego de León i Lagasca. Josemaría,

jego matka, rodzeństwo, Álvaro del Portillo i kilku innych członków Dzieła zamieszkali w tym miejscu. W pierwszych miesiącach warunki materialne były szczególnie niekomfortowe, ponieważ dom został zniszczony w czasie wojny, a oni nie mieli pieniędzy na włączenie ogrzewania^[10].

Jesienią 1941 r. dom Diego de León stał się Centrum Studiów, czyli miejscem, w którym członkowie Opus Dei, w trakcie studiów uniwersyteckich, otrzymali dwuletnią formację chrześcijańską, obejmującą zajęcia z apologetyki, filozofii, łaciny i wystąpień publicznych oraz sesje poświęcone duchowi, do którego wcielania w swoim życiu zostali powołani. Pierwsza grupa składała się z szesnastu uczestników. Między innymi José María Bueno Monreal, profesor seminarium w Madrycie, przyjaciel założyciela i przyszły

kardynał, wyjaśniał teologię. Escrivá prowadził dla nich medytacje oraz organizował nieformalne zebrania i spotkania z uczestnikami. Niektórzy z pierwszych członków Dzieła, tacy jak Álvaro del Portillo i Juan Jiménez Vargas, prowadzili również zajęcia formacyjne. Zgodnie ze swoim zwyczajem - nie chciał, aby obowiązywała go tajemnica sakramentalna - założyciel poprosił kilku zaprzyjaźnionych zakonników, takich jak augustianin José López Ortiz czy dominikanin José Manuel Aguilar, aby uczestniczyli w spowiedzi studentów i celebrowali ceremonie liturgiczne w ośrodku.

W miarę jak rosła liczba członków Opus Dei kończących studia, ośrodek Martínez Campos ustąpił miejsca w październiku 1941 r. domowi przy Calle Núñez de Balboa, a miesiąc później drugiemu przy Calle Villanueva, przeznaczonemu dla absolwentów i lekarzy; w tym

ostatnim mieszkali między innymi Álvaro del Portillo i Isidoro Zorzano. Były to mieszkania, w których mieszkali *starsi* członkowie Opus Dei, choć ich średnia wieku nie przekraczała 30 lat[*].

Latem 1943 r. rezydencja Jennerów została zamknięta, ponieważ właściciel mieszkań potrzebował ich dla swojej rodziny. Członkowie Dzieła wynajęli trzy domki letniskowe przy alei Moncloa. Nowa rezydencja w Moncloa rozpoczęła działalność jesienią tego samego roku z niespełną pięćdziesięcioma mieszkańcami, choć mogła pomieścić około stu. Wkrótce potem, w listopadzie, otworzyli kolejny dom w Madrycie na Calle España, a ten w Núñez de Balboa opuścili, ponieważ był nieodpowiedni. W Barcelonie przenieśli się do nowego domu, Clínica, gdzie mieszkali lekarze, tacy jak Juan Jiménez Vargas

i Alfons Balcells, który tymczasem poprosił o admisję do Dzieła.

OPUS DEI, POBOŻNA UNIA

Półtora roku po zakończeniu wojny domowej dzieło było już stosunkowo dobrze znane w hiszpańskim świecie uniwersyteckim. Około stu dwudziestu osób należało do Opus Dei, a wielu studentów usłyszało o przesłaniu świętości pośród świata poprzez własną pracę zawodową. Działania te stopniowo rozwijały się dzięki wzajemnej przyjaźni. Don Josemaría chciał, aby ludzie Dzieła działali w ten dyskretny sposób, aby nie przeszkadzać stowarzyszeniom katolickim i nie być mylonym z konsekrowanymi zakonnikami. Na przykład, zanim otworzył ośrodek w jakimś mieście, prosił miejscowego biskupa o pozwolenie na utworzenie oratorium^[11].

Dzieło wzbudziło zainteresowanie w katolickim środowisku studenckim.

Niektórzy duchowni nie rozumieli jej przesłania ani metod działania. Aby pokazać, że hierarchia popiera Opus Dei, w marcu 1940 r. biskup Eijo Garay polecił Escrivá de Balaguer, aby złożył wniosek o zatwierdzenie kanoniczne. Po raz pierwszy założyciel musiał prosić o prawne usankcjonowanie swojego charyzmatu, czyli osób, które "mają się uświęcać w świecie, w sercu społeczeństwa, tam gdzie są, w pracy zawodowej, nie wykluczając stanowisk w administracji publicznej, nie zmieniając swojego stanu i nie będąc nowym ogniwem w ewolucji życia zakonnego"^[12]. Było to zadanie wymagające roztropności, gdyż - jak zwierzył się swoim synom - "trudno było dopasować to, co nowe, do norm kanonicznych"^[13]. Po zasięgnięciu opinii prokuratora diecezji, José María Bueno Monreal, doszedł on do wniosku, że należy przyjąć rozwiązanie tymczasowe,

respektujące istotę i ducha Dzieła oraz otwarte na przyszłe zmiany.

Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, Escrivá de Balaguer prosił, aby Opus Dei było stowarzyszeniem ludzi świeckich, a konkretnie pobożną unią. Sporządził odpowiednie dokumenty i wymienił poglądy z Bueno Monrealem, a także z Albaredą, Del Portillo, Fernándezem Vallespínem, Hernándezem Garnicą i Jiménezem Vargasem. Następnie przetłumaczył teksty na łacinę, zgodnie z ówczesnym zwyczajem. Przekazując dokumenty biskupowi Eijo Garayowi, Escrivá de Balaguer poprosił go o zatwierdzenie Opus Dei, ale nie o jego kanoniczne erygowanie, gdyż było to rozwiązanie tymczasowe.

19 marca 1941 roku biskup Madrytu-Alcalá zatwierdził Opus Dei jako Pobożną Unię, której Statuty składały się z sześciu dokumentów

Regulamin, Zarządzanie, *Ordo*, Zwyczaje, Duch i Ceremoniał). W zatwierdzeniu uznano cele Opus Dei, strukturę zarządu i organizacji wewnętrznej, rodzaje członków, formy przekazu orędzia oraz komplementarność działalności zbiorowej i osobistej.

Opus Dei określiło się jako "katolickie stowarzyszenie mężczyzn i kobiet, którzy żyjąc pośród świata, dążą do doskonałości chrześcijańskiej poprzez uświęcenie zwykłej pracy". Przekonani, że człowiek został stworzony ut operaretur (Rdz II, 15), członkowie Opus Dei zobowiązują się nie rezygnować z pracy zawodowej ani z żadnej innej równoważnej działalności, nawet jeśli zajmują wysoką pozycję ekonomiczną lub społeczną". W tym celu zobowiązali się "prowadzić wewnętrzne życie modlitwy i ofiary, według zasad i w duchu zatwierdzonym przez Kościół święty, oraz wykonywać z najwyższą

uczciwością swoją działalność zawodową i społeczną"^[14].

Należący do Opus Dei byli ludźmi świeckimi, którzy żyli w całkowitym oddaniu się Bogu, w świeckim celibacie: «Członkowie Opus Dei nie są zakonnikami, ale mają sposób życia - oddany Jezusowi Chrystusowi [sic] - który w istocie nie różni się od życia zakonnego», ponieważ jest to oddanie "ostateczne i doskonałe"^[15], to znaczy z powołaniem całkowitego poświęcenia, ale w świecie, wpisane w tkankę rzeczywistości ziemskich. Zdania te wskazywały na tymczasowy charakter zatwierdzenia, ponieważ Dzieło wymagało od swoich członków zaangażowania na rzecz Boga, które wykaczało poza zwykłą przynależność do stowarzyszenia wiernych.

Odnosnie kategorii członków wskazano, że mogą nimi być

supernumerariusze - osoby żyjące w celibacie; numerariusze, - supernumerariusze, którzy pełnią funkcje kierownicze, oraz członkowie zarejestrowani, zarówno żonaci, jak i żyjący w celibacie. Supernumerariusze mogli «poświęcić się służbie Dziełu na określony czas, wtedy mówi się, że zrobili *oblację*, lub na zawsze, wtedy mówi się, że zrobili *wierność*»[†]. Z drugiej strony, zarejestrowani członkowie nie byli formalnie włączeni do Opus Dei. Powodem tego był fakt, że w tamtym czasie Escrivá de Balaguer chciał najpierw stworzyć grupę mężczyzn i kobiet bezżennych, którzy byliby dyspozycyjni dla rozszerzenia Dzieła, a także znaleźć rozwiązania prawne, które uznawałyby całkowite oddanie się Bogu w powołaniu bez zobowiązania do celibatu. Podobnie Statuty wybiegały w przyszłość, gdy wspominały, bez dalszych wyjaśnień, o "tych, którzy przejdą studia kościelne i osiągną kapłaństwo",

którzy "poświęcą się szczególnie formacji duchowej innych członków Dzieła"^[16].

W ramach organizacji mężczyźni i kobiety mieli ten sam system rządów i działań, ale z równoległym rozwojem. Ponadto kobiety zajmowały się administracją domów Opus Dei jako specyficzną pracą[‡]. Według Statutów, wszyscy członkowie Opus Dei "stanowią rodzinę o nadprzyrodzonych więzach". Z tego powodu, gdy trzech lub więcej członków mieszka razem, mówi się, że żyją w rodzinie. Ten styl życia, „który ma ten sam ton i atmosferę, co chrześcijański dom rodzinny”, charakteryzował się ludzkim tonem, który „jest arystokracją inteligencji (u mężczyzn) i wyjątkową delikatnością we wzajemnym traktowaniu»[§].

Stowarzyszeniem kierował przewodniczący, zwany Ojcem,

wspierany przez organ zwany Senatem, w skład którego wchodził: sekretarz generalny, trzech zastępców sekretarza i przynajmniej jeden delegat z każdego terytorium. Ponadto administrator generalny "doradza Ojcu i Senatowi w sprawach gospodarczych, kontroluje, zarządza i kieruje ogólnymi rachunkami i działalnością gospodarczą członków"^[17]. W przypadku kobiet przewodniczącemu doradzała Asesoria, podobnie jak w przypadku mężczyzn. Oprócz tych centralnych organów zarządzających przewidziano istnienie komisji i asesorii terytorialnych. Aby poprawić jakość szkolenia członków, w każdym regionie miał powstać ośrodek studiów dla mężczyzn i ośrodek studiów dla kobiet. Tam będą się realizować plan akademicki w celu poznania doktryny chrześcijańskiej i ducha Dzieła.

Jeśli chodzi o działalność apostolską organizacji, Statuty wyjaśniały, że każdy członek powinien starać się "prowadzić apostołstwo przyjaźni i zaufania wśród najlepszych w swoim środowisku". Zadanie to przejawiało się w całym spektrum społecznym: "Poprzez rozproszenie się; członkowie nie mogą tworzyć grup". Stojąc przed dylematem, czy działać w sferze publicznej, czy w sferze wyznaniowej, Escrivá de Balaguer zrozumiał, że jego przesłanie jest skierowane do tej pierwszej: "Członkowie zazwyczaj pełnią Apostołstwo ze stanowisk urzędowych w administracji publicznej" i "ogólnie rzecz biorąc, [ze] stanowisk kierowniczych"^[18].

Jeśli chodzi o strukturę działalności instytucjonalnej, Statuty odzwierciedlały sytuację, w jakiej znajdowało się Dzieło w tamtym czasie, z sześcioma ośrodkami dla mężczyzn i setką członków Opus Dei,

w większości studentów uniwersyteckich lub niedawnych absolwentów; oraz dla kobiet - z dziesięcioma młodymi kobietami, z których prawie wszystkie ukończyły szkołę średnią i nie posiadały jeszcze żadnego ośrodka. W szczególności stwierdzono, że praca Rafaela dla mężczyzn była skierowana do "młodych studentów uniwersytetu lub uczniów szkół wyższych"; dla kobiet "pracuje on z bezpośrednim celem formowania dobrych matek rodzin chrześcijańskich", zarówno w świecie rolniczym, jak i miejskim. W odniesieniu do dzieła św. Gabriela wskazano, że daje ono formację chrześcijańską współpracownikom Dzieła, aby mogli działać "w różnych warstwach społecznych, rozgałęziając się na nie"; a w odniesieniu do kobiet dodano, że będą one również promować "apostolstwo opinii publicznej, pisemnie i ustnej, z wydawnictwami, bibliotekami itp. oraz wykonywać w

szczególny sposób apostołstwo skuteczne i ciche w rozmowach prywatnych i bez użycia urzędzeń" [¶].

Unia składała się w całości ze świeckich mężczyzn i kobiet żyjących w celibacie, oczekujących na przyjęcie kapłanów i żonatych. W tym czasie - w marcu 1941 r. - prawie wszyscy ci mężczyźni i kobiety studiowali lub pracowali w świecie akademickim i w wolnych zawodach; Jednocześnie część czasu poświęcali na opiekę nad ośrodkami Dzieła; prowadzili życie towarzyskie na równi z rówieśnikami, choć na znak umiarkowania nie chodzili zazwyczaj na imprezy publiczne, takie jak kino czy teatr; Byli to ludzie z wyższej klasy średniej społeczeństwa hiszpańskiego, którzy stosowali praktyki pobożności chrześcijańskiej, składali Bogu niewielkie ofiary osobiste i żyli zwyczajem noszenia małego cilico

przez dwie godziny dziennie oraz używania dyscyplin sznurkowych raz w tygodniu jako pokutę; co miesiąc zdawali rachunek ze swoich wydatków osobistych, a nadwyżki dochodów przeznaczali na działalność Dzieła. Członkowie Opus Dei, całkowicie świeccy, byli w pełni świadomi znaczenia swojego daru dla Boga.

NA POZIOMIE UNIWERSYTECKIM I NAUKOWYM.

Po przerwie spowodowanej wojną domową Hiszpania potrzebowała odnowy we wszystkich sferach społecznych, w tym w sferze intelektualnej. Potrzebni byli ludzie, którzy zajęliby nowe, wiodące pozycje w społeczeństwie i kulturze. W listopadzie 1939 r. państwo utworzyło Consejo Superior de Investigaciones Científicas (CSIC), aby promować badania naukowe w Hiszpanii. Instytucja ta stała na czele

głównych osiągnięć hiszpańskiego życia naukowego, ułatwiała naukowcom organizację i uczestnictwo w kongresach, przyznawała pensje i stypendia na pobyty w zagranicznych instytucjach oraz zajmowała się publikacją czasopism naukowych. Rząd mianował na stanowisko Sekretarza Generalnego CSIC José Marię Albaredę, wykładowcę rolnictwa w szkolnictwie średnim a na dyrektora Instytutu Ramiro de Maeztu. Poza kompetencjami zawodowymi, na jego sukces wpłynęła przyjaźń z ministrem edukacji José Ibáñezem Martínem. Praca Albaredy w CSIC przyczyniła się do rozwoju badań naukowych w Hiszpanii i stworzyła podwaliny solidnej instytucji akademickiej^[19].

Niektórzy badacze, którzy byli członkami Opus Dei, stali się częścią ośrodków badawczych CSIC. Kilku z nich otrzymało stypendia na

poszerzenie wiedzy poza Hiszpanią, co przyczyniło się do rozwoju Dzieła w innych krajach. Na przykład w 1945 r. na 177 przyznanych w tym roku stypendiów pięć trafiło do badaczy należących do Opus Dei.

W przypadku uniwersytetu rząd zaoferował możliwość prowadzenia jednosemestralnych kursów akademickich natychmiast po zakończeniu konfliktu. Wielu z 40 tys. studentów, którzy zapisali się na studia, skorzystało z tej możliwości, aby w krótkim czasie rozwinąć lub zakończyć swoją karierę uniwersytecką.

Istniała też pilna potrzeba obsadzenia stanowisk profesorskich na uniwersytetach, które zwolniły się w wyniku czystek, wygnania lub śmierci profesorów. Aby uzyskać tytuł profesora, należało zdać konkursowy egzamin składający się z sześciu zadań przed komisją złożoną

z pięciu profesorów, przy czym nie wymagano zbyt wielu publikacji poza pracą doktorską. Rząd przeprowadzał ciągle egzaminy konkursowe w celu obsadzenia stanowisk w całym kraju. W latach 1939-1945 katedrę uniwersytecką objęło 179 profesorów; w wielu przypadkach byli to młodzi ludzie poniżej trzydziestki.

Poświęcenie się szkolnictwu wyższemu na odpowiednim stanowisku - przede wszystkim na stanowisku profesora - było ambicją zarówno jednostek, jak i instytucji uniwersyteckich. Profesor był urzędnikiem państwowym, który cieszył się prestiżem i wpływami w społeczeństwie. Różne grupy religijne i polityczne postawiły sobie za cel zdobycie tytułów profesorskich. W sferze wyznaniowej wyróżniało się Narodowo-Katolickie Stowarzyszenie Propagandystów, które

przygotowywało przedstawicieli mniejszości katolickiej do działania w życiu publicznym. Propagandyści - których po wojnie domowej było niewiele ponad 500 - starali się szerzyć zasady katolickie, kierując polityką i kulturą w ośrodkach oficjalnych. Odnieśli sukces, ponieważ w ciągu pierwszych pięciu lat lat czterdziestych zdobyli 34 tytuły profesorskie, a ponadto reżimowi ministrowie edukacji do połowy lat pięćdziesiątych byli propagandystami.

W sferze politycznej falangiści próbowali zdobyć stanowiska profesorskie, aby wpływać na kulturę, jednak udało im się to tylko w stosunkowo niewielkim stopniu, ponieważ skupili się bardziej na strukturach organizacyjnych i propagandzie. Byli też profesorowie wywodzący się z tradycji monarchizmu alfonsjańskiego, dla których punktem odniesienia była

interpretacja historyczna Menéndez Pelayo i Ramiro de Maeztu, a punktem zbornym - czasopismo *Acción Española* wydawane w okresie II Republiki. Nie brakowało też tradycjonalistów, zwolenników monarchii autorytarnej, państwa wyznaniowego i nietuzinkowych odpowiedzi na opiniotwórcze pytania.

W latach 40. w Opus Dei kontynuowano rozszerzanie jego przesłania na intelektualistów, a Escrivá de Balaguer służył duchowo ludziom z innych grup społecznych, takich jak robotnicy mechaniczni i służba domowa. Większość mężczyzn, którzy starali się o admisję do Dzieła w tym dziesięcioleciu, stanowili studenci i absolwenci. Założyciel zachęcał ich do niesienia chrześcijańskiego orędzia o świętości pośród świata tym, którzy czuli się powołani do pracy zawodowej w administracji

publicznej, w szkolnictwie różnych szczebli oraz w mediach. W czerwcu 1940 roku rozmawiał z Del Portillo, Albaredą, Fernándezem Vallespínem i Jiménezem Vargasem o dużej liczbie miejsc na stanowiskach profesorów uniwersyteckich i o możliwości zachęcenia tych, którzy w Dziele byli skłonni podjąć się tego zadania zawodowego^[20].

José María Albareda był pierwszym członkiem Dzieła, który w listopadzie 1940 r. otrzymał katedrę uniwersytecką na Wydziale Farmacji Uniwersytetu w Madrycie. Pięć lat później piętnastu członków Opus Dei - między innymi Rafael Calvo Serer, Antonio Fontán, Amadeo de Fuenmayor, Juan Jiménez Vargas, Francisco Ponz i Vicente Rodríguez Casado - uzyskało tytuł profesora uniwersyteckiego, co stanowiło 8,3% całkowitej liczby profesur obsadzonych od 1939 roku. Podobnie jak pozostali koledzy, najwyższy tytuł

naukowy uzyskali w drodze konkursu publicznego, po odbyciu praktyk w różnych ośrodkach państwowych lub zagranicznych. Następnie każdy z nich tworzył lub przyłączał się do platform, takich jak ośrodki badawcze i czasopisma, które pozwalały im rozwijać swoje zaangażowanie w kulturę i naukę. Łączyło ich pragnienie promowania ładu kulturowego o chrześcijańskich korzeniach. Z drugiej strony, dzieliła ich własna ewolucja intelektualna. Po stronie politycznej byli na przykład falangiści, karliści, zwolennicy monarchii Juana de Borbón, republikańscy demokraci i apolityczni.

Niektórzy szefowie Falangi Hiszpańskiej i podobnie myślący profesorowie uniwersyteccy o "doktrynerskiej mentalności sekularystycznej"^[21] — rozpowszechniali pogłoski, że instytucjonalnym celem Opus Dei

było kontrolowanie szkolnictwa wyższego i państwa oraz że sprzyjało ono faworyzowaniu swoich przy przyznawaniu profesur, stanowisk i stypendiów w CSIC. Ze względu na swój autorytarny i korporacyjny model - Falanga była jedyną partią - chciano, aby intelektualiści przyjęli jej ideały. A gdy dostrzegali, że ich wpływy słabną wobec innych osób czy instytucji, oskarżali je o sprzeczność z duchem narodowym. W tym sensie twierdzili, że Opus Dei było tajną instytucją, która przeniknęła do gremium uniwersyteckiego w celu przejęcia ośrodków władzy, a następnie wypaczenia istoty państwa narodowo-syndykalistycznego.

Latem 1941 r. Opus Dei zostało zadenuncjowane przed Specjalnym Trybunałem do Spraw Zwalczenia Masonerii za prowadzenie tajnej działalności i dechrystianizację młodzieży. Niektórzy z nielicznych

członków Dzieła, którzy pełnili funkcje w Falandze - tacy jak Eduardo Alastrué, Miguel Fisac i Juan Jiménez Vargas - nie byli w stanie powstrzymać oskarżeń. Sprawa została umorzona pod koniec 1942 lub na początku 1943 roku.

W styczniu 1942 r. Delegacja Informacyjna Falangi Hiszpańskiej, kierowana przez Davida Jato, sporządziła poufny raport na temat tajnej organizacji Opus Dei, stwierdzając, że jej celem było "zdobycie władzy poprzez jednostki kulturalne, zarządzanie kadrą nauczycielską uniwersytetów we wszelkiego rodzaju ośrodkach naukowych"^[22]. Raport dodawał, że Opus Dei, dzięki Albaredzie i innym intelektualistom, kontrolowało komisje egzaminacyjne dla profesorów i CSIC. Zarzucał też instytucji konspirację i internacjonalizm, co stało w sprzeczności z zasadami Ruchu

Narodowego. Dwa miesiące później biskup Eijo Garay z Madrytu-Alcalá powiedział szefowi falangistowskiej organizacji związkowej: "Sponsoruję i zatwierdzam dzieła pobożności i apostołstwa w mojej diecezji, a Opus jest przedmiotem mojego szczególnego zainteresowania. Włożyłbym za nie rękę w ogień"^[23].

Ponieważ coraz więcej członków Dzieła brało udział w egzaminach na stanowiska profesorskie, ta sama służba Falangi sporządziła w czerwcu 1943 r. kolejny raport. Przy tej okazji przedstawiła Opus Dei jako tajną organizację, a CSIC jako przykrywkę, pod którą kryła się chęć zajęcia stanowisk w państwie i zmonopolizowania hiszpańskiej kultury. Mówiono, że minister edukacji, Ibañez Martín, pozostawił uniwersytet w rękach Albaredy, a tym samym w rękach Opus Dei. Kilka miesięcy później pojawił się nowy raport Falangistów, w którym

powrócono do idei, że Opus Dei zamierza "osiągnąć zdobycie władzy poprzez jednostki kulturalne, zarządzając kadrą nauczycielską uniwersytetów"^[24].

W połowie 1945 r. na ogólną liczbę członków Opus Dei - 223 mężczyzn i dwadzieścia kobiet - piętnastu profesorów stanowiło 6,2%. Ten niewielki, ale znaczący odsetek wynikał z faktu, że niektórzy ludzie z Dzieła pracowali w środowisku akademickim. Później drastycznie się to zmniejszyło, ponieważ członkowie Opus Dei otworzyli się na całe spektrum zawodowe i wyjechali do innych krajów. I tak, w 1951 roku na ogólną liczbę członków, tylko 0,77% stanowili profesorowie (patrząc na sfery akademickie, na ogólną liczbę 614 profesorów hiszpańskich, 23 należało do Dzieła, 3,7%)^[25].

Polityczne i kulturowe wahania frankizmu nie powinny były wpłynąć

na Opus Dei, które za swój plan działalności przyjęło szerzenie świętości na całym świecie w sferze świeckiej. Jednak oskarżenia Falangistów, że Opus Dei chciało przewodzić reżimowi i że działało jako grupa, pozostawiły trwałe ślady. Co więcej, w niektórych przypadkach osoby należące do Opus Dei miały zablokowaną karierę zawodową z powodu swojej przynależności do tej instytucji^[26].

KONFLIKTY WEWNĄTRZKOŚCIELNE

Rozprzestrzenianie się Opus Dei wśród intelektualistów miało miejsce w okresie debaty na temat form organizacji apostołstwa świeckich. Założyciel Opus Dei już w latach trzydziestych XX wieku spotkał się z brakiem zrozumienia swojego przesłania i działalności wśród kilku osób. Jednak od lata 1940 r. doznał poważnych trudności w środowisku akademickim.

Wszystko zaczęło się, gdy dwaj młodzińcy ze Kongregacji Mariańskiej (CC. MM.), Salvador Canals i Álvaro del Amo, którzy zamierzali wstąpić do nowicjatu jezuitów, poprosili o przyjęcie do Opus Dei po spotkaniu z Josemarią Escrivą de Balaguer. Ostro zareagował Ángel Carrillo de Albornoz, młody jezuita o ognistym charakterze, członek zarządu CC. MM. i były kierownik duchowy Canals i Del Amo. Stwierdził, że Escrivá de Balaguer podlega ekskomunice za swoje poglądy na życie chrześcijańskie, a działalność w rezydencji Jenner jest podejrzana. Kiedy zwrócono mu uwagę na te komentarze, Escrivá poprosił ojca Carrillo de Albornoz o rozmowę. Uzgodnili, że będą się wzajemnie informować o usłyszanych uwagach krytycznych.

W grudniu tego samego roku Ángel Carrillo de Albornoz odprawił

nowennę do Niepokalanego Poczęcia dla młodzieży z CC. MM. w Barcelonie i obalał różne idee zawarte w "Drodze". Trzy miesiące później, w lutym 1941 r., jezuita Manuel Vergés, dyrektor CC MM w Barcelonie, stwierdził w swoim wystąpieniu, że Escrivá de Balaguer może być heretykiem z powodu swojego podejścia do powołania pośród świata, i ostrzegł, że werbuje on członków CC MM. Ponieważ nie widział żadnej reakcji wśród członków kongregacji związanych z Opus Dei, między kwietniem a majem o. Vergés wydalil z CC MM. Ramona Guardansa, Juana Bautistę Torelló, Raimundo Pánikera, Rafaela Escolę, Jorge Brosę i Alfonsa Balcellsa - wszyscy oni, z wyjątkiem tego ostatniego, byli członkami Dzieła - ponieważ chodzili do El Palau. Jeszcze jeden członek kongregacji, Laureano López Rodó, dobrowolnie wycofał się z CC. MM. Pojawiły się anonimowe pisma z rzekomymi

zasadami przestrzeganymi przez członków Opus Dei, takimi jak przemilczanie przynależności do Dzieła przed kierownikiem duchowym czy odmowa wykonywania ćwiczeń duchowych. Jezuita odwiedził kilka rodzin, aby powiedzieć im, że ich dzieciom grozi wieczne potępienie^[27].

Oskarżenia Carrillo de Albornoz i jezuitów z Barcelony rozprzestrzeniły się na inne hiszpańskie prowincje Towarzystwa Jezusowego, a następnie na inne instytucje kościelne, zarówno zakonne, jak i świeckie. Prezes Młodzieży Akcji Katolickiej, Manuel Aparici, stwierdził, że Opus Dei wykorzystuje młodych ludzi do własnych celów; w tym przypadku, po rozmowie z osobami znającymi Dzieło, wycofał się ze swoich stwierdzeń. Podobnie było z zakonnikami z różnych zakonów, na przykład z dominikaninem, który

przeprowadził kilka podstępnych ataków w Walencji, dopóki rozmowa z Pedro Casciaro, dyrektorem rezydencji Samaniego, nie skłoniła go do zmiany postawy.

Escrivá de Balaguer uważał, że zamieszanie powstało wśród ludzi, którzy działali w dobrej wierze, i dlatego cierpiał z powodu "sprzeciwu dobrych"^[28]. Prosił swoich duchowych synów, aby "milczeli, pracowali, przebaczali, uśmiechali się i modlili: i cierpieli z radością"^[29], wysłał do nich list, w którym prosił, aby kochali jezuitów; przypominał im, że od lat czerpał pomysły do swoich kazań z *Ćwiczeń duchowych* i polecał im lekturę biografii Ignacego z Loyoli pióra Rivadeneyra.

Biskup Madrytu-Alcalá, Eijo Garay, wspierał Escrivę de Balaguer i bronił go przed osobami trzecimi. Kiedy Aureli Escarré, opat klasztoru w Montserrat, konsultował się z Mons.

Eijo w sprawie Dzieła, ten odpowiedział, że wiedział o nim od momentu jego powstania i że zatwierdził je krótko wcześniej, aby nie było sprzeczności: "Uwierz mi, Rev. O. Opacie, Opus Dei jest naprawdę Dei, od pierwszej chwili swego istnienia, we wszystkich swych działaniach i pracach"^[30].

Założyciel wyjaśniał różnym duchownym, w słowach i na piśmie, czym jest Opus Dei i jaką działalność prowadzi. W liście poprosił ojca Carrillo de Albornoz o zaprzestanie tego, co nazwał kampanią przeciwko Dziełu. Wiosną i latem 1941 roku odwiedził prowincję Towarzystwa Jezusowego w Hiszpanii i dwukrotnie spotkał się z nuncjuszem, biskupem Gaetano Cicognanim. Na prośbę nuncjusza wręczył mu kopię Statutów pobożnej uni, Opus Dei - zatwierdzonych w marcu - i wyjaśnił, że jego przesłaniem jest przypomnienie

wezwania do świętości świeckich "jako środka służącego Kościołowi Świętemu, a nie dominującego"^[31]. Powiedział mu również, że "wszystko, co jest obiektywne, w samym sercu tej sprawy, jest kwestią powołań"^[32], poczynawszy od tych, które dotyczyły Canalsa i Del Amo.

Propaganda przeciwko Dziełu, która została wzniecona w Madrycie i Barcelonie, miała pewne reperkusje w innych miastach, takich jak Walencja, Valladolid i Saragossa. Oskarżenia były niekiedy wyolbrzymiane do granic możliwości. Mówiono, że Dzieło to było stowarzyszeniem masońskim, które odbierało powołania zakonom. Escrivá de Balaguer poprosił członków Opus Dei zaangażowanych w pracę rządową lub akademicką, takich jak Álvaro del Portillo i José María Albareda, aby pomogli mu wyjaśnić władzom kościelnym i cywilnym, jakie są cele instytucji i

pokazać im zgodę otrzymaną od biskupa Madrytu-Alcalá. Ze swej strony młodzi członkowie Dzieła nie ucierpieli zbyt wiele z powodu tych niepowodzeń. Escrivá wolał nie rozmawiać z nimi o tych wydarzeniach, aby nie wywoływać w Opus Dei poczucia bycia ofiarą i aby mogli skupić się na swojej pracy i działalności.

W pewnym sensie, trudności w zrozumieniu natury i działania Opus Dei można podsumować w trzech słowach.

Pierwsza z nich miała charakter teologiczny. Zgodnie z wielowiekową mentalnością, doskonałość życia chrześcijańskiego - doskonała świętość - była osiąganą w stanie zakonnym. Poświęcenie się realiom świata - z towarzyszącym mu prestiżem i kompetencjami zawodowymi, wynagrodzeniem finansowym i korzystaniem z dóbr

materialnych - nie było postrzegane jako zgodne z najwyższym stopniem świętości. To, że Opus Dei przedstawiało doskonałość w sferze świeckiej jako ideał, było dla wielu niewyobrażalne. Według Carrillo de Albornoz, który obrazowo podsumował tę myśl, "świecki w marynarce i spodniach nie może być człowiekiem całkowicie oddanym"^[33].

Drugą przyczyną, która wywołała kontrowersje, było to, że Dzieło przyciągnęło niektórych młodych mężczyzn posiadających prestiż akademicki, którzy należeli do znanych środowisk katolickich - szczególnie do CC. MM - a następnie oddaliło ich od ich dawnych organizacji i kierowników duchowych, a w niektórych przypadkach od możliwości podjęcia powołania zakonnego.

Po trzecie, sposób, w jaki świeccy z Opus Dei prezentowali się w

społeczeństwie, był szokujący ze względu na swoją nowość. Nie afiszowali się ze swoją działalnością, lecz indywidualnie wyjaśniali jej przesłanie; nie nosili zewnętrznych oznak przynależności do Dzieła, takich jak medaliki i insygnia typowe dla stowarzyszeń religijnych; nie spotykali się w miejscach publicznych i znanych, lecz w domach prywatnych. Chociaż członkowie nie ukrywali faktu przynależności do Dzieła, takie sposoby działania - które dla Escrivá de Balaguera były zgodne z mentalnością świecką - były postrzegane jako przejawy tajnego stowarzyszenia, a Opus Dei było czasem określane jako biała mafia lub masoneria chrześcijańska.

W lipcu 1941 r. biskup Miguel de los Santos Díaz de Gómara, administrator apostolski Barcelony, zezwolił członkom Dzieła na spotkania w ośrodku, który otworzyli

przy Calle Balmes. Uspokoił również gubernatora cywilnego, który był gotów zarekwirować pomieszczenia, ponieważ został poinformowany, że w centrum znajduje się siedziba masońska. Tymczasem nuncjusz Cicognani zażądał sprawozdań od biskupów diecezjalnych i jezuitów. Biskupi z Madrytu, Barcelony, Vitorii, Pampeluny, Saragossy, Walencji, León, Toledo i Valladolid wydali opinie korzystne dla Opus Dei. W następnych miesiącach nuncjusz wysłał do Rzymu kilka depeesz, w których uzupełniał otrzymane raporty. Biskup Cicognani był przychylnie nastawiony do nowej instytucji, choć wyrażał zastrzeżenia co do całkowitego oddania się Bogu pośród świata, bez dyscypliny kościelnej, jaka obowiązywała zakonników, a także co do sposobu, w jaki życie ukryte i zbiorowa pokora członków Dzieła - nie chwając się wspólnymi sukcesami - łączyły się z dążeniem do

doskonałości zawodowej i otwartością na wszystkie sfery społeczne^[34].

Escrivá de Balaguer dowiedział się, że krążą pogłoski, iż jezuici zamierzają złożyć skargę przeciwko Opus Dei do Stolicy Apostolskiej. Na razie wyjazd do Rzymu nie miał sensu, ponieważ nie było formalnego oskarżenia, Dzieło było już zatwierdzone w diecezji Madryt-Alkalá, a poza tym toczyła się wojna światowa. Poprosił jednak dwóch swoich synów - José Orlandisa i Salvadora Canalsa - aby jesienią 1942 roku udali się do Wiecznego Miasta w celu pogłębienia studiów, nawiązania kontaktów i zapoznania z Dziełem ludzi z kurii watykańskiej i korpusu dyplomatycznego^[35].

Przychylne nastawienie większości biskupów hiszpańskich i nuncjusza, a następnie zatwierdzenie Opus Dei przez Stolicę Apostolską,

doprowadziło do poprawy wewnątrzkościelnego spojrzenia na Dzieło. Pozytywnym zjawiskiem było to, że Opus Dei i jego założyciel byli bezpośrednio lub pośrednio znani w hiszpańskim środowisku katolickim, a także to, że wydarzenia te pomagały członkom Opus Dei w wyjaśnianiu jego przesłania. Z drugiej strony, negatywne było to, że wśród tak wielu oszustw i półprawd Opus Dei pojawiło się jako organizacja, której celem było podbicie państwa i konfrontacja wewnątrz Kościoła^[36].

[*] Słowo ośrodek, które często pojawia się w naszej książce, oznacza dwie powiązane ze sobą rzeczywistości. Z jednej strony, w sensie właściwym, zgodnie z prawem partykularnym Prałatury (por. Codex iuris particularis Operis Dei, 1982, nr 166), jest ona lokalnie zorganizowaną jednostką, która może być powołana przez władzę

Opus Dei do duszpasterstwa wiernych i działalności apostołskiej. W szerszym znaczeniu termin ten odnosi się zwykle do materialnej siedziby, często domu lub mieszkania, które zazwyczaj jest własnością podmiotu cywilnego, odpowiedzialnego za aspekty techniczne i ekonomiczne, i który oddaje nieruchomość do dyspozycji apostołstwa Opus Dei. Zgodnie z normami prawa kanonicznego, ośrodki nie muszą mieć fizycznej siedziby; jeśli ją mają, to zazwyczaj przebywają w nich numerariusze, prowadzi się formację chrześcijańską i różne działania apostołskie (por. Codex iuris particularis Operis Dei, 1982, nr 8, §1). Wikariusz Opus Dei w okręgu zwraca się do ordynariusza miejsca o pozwolenie przed kanonicznym erygowaniem ośrodka z fizyczną siedzibą, w którym prowadzone jest apostołstwo zbiorowe (por. Codex iuris particularis Operis Dei, 1982, nr 177,

§1). Członkowie Dzieła są przypisani do jakiegoś ośrodka, w wyżej wymienionym sensie, zgodnie z ich osobistymi uwarunkowaniami i potrzebami apostołskimi.

[†] Statuty (1941), "Regimen", art. 4. Zobaczymy, że w 1947 roku supernumerariusze zostali przemianowani na numerariuszy, a słowo supernumerariusze było używane do określania osób zamężnych lub osób z przewidywalnym powołaniem do małżeństwa.

[‡] Por. rozdział 5, dział "Administracja".

[§] Estatutos (1941), "Espiritu", art. 19, 24 i 25. Założycielce bardzo zależało na tym, aby przesłanie Dzieła przyczyniało się do promocji kobiet, od świata rolnictwa i służby domowej do zawodów akademickich i wolnych. Por. Mercedes MONTERO, "Mujer y Universidad en España

(1910-1936). Contexto histórico del punto 946 de Camino", *Studia et Documenta* 6 (2012) 211-234. Zgodnie z tym, co mówił założyciel Dzieła, w tej książce słowo Administracja - pisane wielką literą - odnosi się do osób, zadań i obszaru ośrodków Opus Dei, gdzie organizuje się i kieruje pracami domowymi, a konkretnie opieką nad oratorium i służbą portierni, sprzątaniami, wyżywieniem i opieką nad pralnią.

[¶] Estatutos (1941), "Regimen", art. 12, §1; art. 13, §1; art. 12, §§ 2 i 3. W tym czasie większość kobiet nie uczęszczała jeszcze na uniwersytet. Por. rozdział 5 ("Rozwój z udziałem kobiet").

^[1] Założyciel Opus Dei był świadomy problemów, jakie stwarzały nazizm i komunizm przed II wojną światową, i publicznie krytykował te reżimy (por. Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, t. II, o. c., s.

392-394). Spośród członków Opus Dei tylko jeden - Silverio Palafox, który właśnie poprosił o admisję w Walencji - walczył w Błękitnej Dywizji. Juan Jiménez Vargas, Miguel Fisac i Eduardo Alastrué również zgłosili się po konsultacji z biskupem Madrytu, ale nie zostali wybrani (jesteśmy wdzięczni Onésimo Díazowi za tę informację). Escrivá odrzucał wszelkie formy nacjonalizmu i szanował idee polityczne innych. Znamienny jest przypadek Juana Bautisty Torelló, który prosił o przyjęcie do Dzieła w Barcelonie: "Był rok 1941, okres gorącego uniesienia nacjonalistycznego wśród Falangi. Były to czasy, kiedy na murach i fasadach Barcelony pojawiały się patriotyczne graffiti: "Jeśli jesteś Hiszpanem, mów po hiszpańsku"; i inne w tym samym stylu: "Hiszpanie, mówcie językiem Imperium! Podczas długiej rozmowy, którą Juan Bautista odbył z Don Josemarią, ten

powiedział mu, że należy do organizacji obrony kultury katalońskiej, uważanej przez policję za tajną i antyfrankistowską, ponieważ używanie języka katalońskiego było zabronione. Założyciel przypomniał mu o wolności, jaką miał w tym względzie; to był jego problem i nikt w Dziele nie mógł go o to pytać" (tamże, s. 389).

[2] Por. Dziennik rezydencji przy ul. Jenner, 4IX-1939, str. 33; 10-X-1939, s. 39 i 40; 29-X-1939, str. 46; 12-XI-1939, str. 50, w AGP, seria A.2, 11-1-1. Porządki zmieniały się w zależności od potrzeb chwili. Na przykład w kwietniu 1940 roku Justo Martí został mianowany asystentem dyrektora rezydencji Jenner, José María Hernández Garnica, z pomocą Vicente Rodrígueza Casado, kierował dziełem Świętego Rafała, a Francisco Botella współpracował z Sociedad de Colaboración Intelectual (por.

Dziennik rezydencji przy ul. Jenner, 9-IV-1940, s. 13; 17-IV-1940, str. 15 i 15).

[3] Por. Pablo PÉREZ LÓPEZ, "Josemaría Escrivá de Balaguer, profesor de Ética para periodistas: Madrid 1941", *Studia et Documenta* 3 (2009) 335-368; Beatriz COMELLA GUTIÉRREZ, Josemaría Escrivá de Balaguer en el Real Patronato de Santa Isabel de Madrid (1931-1945), Rialp, Madrid 2010, s. 238. Założyciel Dzieła był rektorem Świętej Elżbiety do grudnia 1945 r.

[4] Por. Onésimo DÍAZ, Posguerra, Rialp, Madrid 2018.

[5] Relacja z podróży do Walencji, 26 V-1940, AGP, seria A.2, 48-1-2.

[6] Por. Francesc CASTELLS I PUIG, "Barcelona 1939-1940: los viajes para establecer el primer centro del Opus Dei", *Studia et Documenta* 8 (2014) 191-210.

[7] Por. "Przestrogi dla podróżujących", II-1940, II-1941 i XI-1944, w AGP, seria A.2, 47-1.

[8] Relacja Francisco Ponz (niedatowana), AGP, seria A.2, 47-1-4. W tych notatkach z 1940 lub 1941 roku Ponz stwierdził: "Mamy dość widoku inteligentnego studenta, przygarniętego przez stowarzyszenie, który, jeśli studiuje prawo, każą mu mówić o odźwierniku, schlebiają mu (jego pokora upada), każą mu mówić więcej, urządza wiece i nie uczy się; dostaje słabe zaliczenia i kończy studia, nie poznavszy ich do końca; zamiast iść na profesurę, zadowala się pensją, żeby się utrzymać, i pozostaje miernotą, podczas gdy wrogowie zajmują uniwersytety" (Idem). Później wspomniał o formacji chrześcijańskiej, którą prowadzili: "Robimy to wszystko w nadprzyrodzonym celu. Nie jesteśmy

politykami, ale chcemy, aby naród był rządzony w duchu religijnym, katolickim. Podobnie jak pierwsi chrześcijanie, będziemy łączyć pracę zawodową z apostołstwem. I będziemy łowić ludzi" (Idem). Według Orlandisa, "właśnie możliwość naśladowania Jezusa Chrystusa bez pozorów "oficjalnych katolików" była dla wielu jedną z atrakcji, jakie niosło ze sobą powołanie do Opus Dei" (José Orlandis, Años de juventud en el Opus Dei, Rialp, Madrid 1993, s. 105).

^[9] Por. AGP, E.2.2, 171-1-1 do 171-1-4.

^[10] Dom ten nazywano Donadío, Lagasca, a później Diego de León. Aby ujednoczyć odniesienia, używamy tylko trzeciego znaczenia. Por. Santiago MARTÍNEZ SÁNCHEZ, "Diego de León, Centro de Estudios", w Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer, o. c., s. 332-334.

[¹¹] Na temat tej sekcji por. Amadeo de FUENMAYOR et al., El itinerario jurídico del Opus Dei, o. c., s. 85-139.

[¹²] Relacja odręczna Josemaríi Escrivá de Balaguer, 9-I-1943, w AGP, seria L.1.1, 1-3-8.

[¹³] Dziennik rezydencji Jenner, 19-VI-1939, s. 28, w AGP, seria A.2, 11-1-1; Dziennik rezydencji Jenner, 28-VI-1940, s. 23; 7-VI-1940, s. 25, w AGP, seria A.2, 11-1-2.

[¹⁴] Statut (1941), Reglamento, art. 1. Ten cytat ze Statutu i następne pochodzą z oryginału, który znajduje się w AGP, seria L.1.1, 1-3-4. "Reglamento" można znaleźć również w AAV, Arch. Nunz. Madryt, 1305, fas. 2.

[¹⁵] Estatutos (1941), "Espíritu", art. 1 i 3.

[¹⁶] Estatutos (1941), "Reglamento", art. 3, 3, y "Régimen", art. 7.

[17] Estatutos (1941), “Ordo”, art. 16, §2. Praca administratorów w Opus Dei zapewnia z jednej strony dobre zarządzanie dobrami ekonomicznymi, a z drugiej strony pomaga członkom w wykorzystaniu dochodów z pracy, tak aby oderwali się od rzeczy materialnych.

[18] Estatutos (1941), “Espíritu”, art. 7 i 27; “Régimen”, art. 1, §2, i “Espíritu”, art. 28, odpowiednio.

[19] Por. María Rosario DE FELIPE (ed.), Homenaje a D. José María Albareda en el centenario de su nacimiento, Consejo Superior de Investigaciones Científicas, Madrid 2002; Pablo PÉREZ LÓPEZ, "José María Albareda en los comienzos del Consejo Superior de Investigaciones Científicas (1936-1949)", in Francisco Javier CASPISTEGUI and Ignacio PEIRÓ MARTÍN (eds.), Jesús Longares Alonso: el maestro que

sabía escuchar, EUNSA, Pamplona 2016, str. 203-229.

[²⁰] Por. Dziennik rezydencji Jenner, 19-VI-1940, str. 28, w AGP, seria A.2, 11-1-2.

[²¹] José ORLANDIS, Años de juventud..., o. c., str. 179.

[²²] Kopia "Informe confidencial sobre la organización secreta Opus Dei", 16-I-1942, w AGP, seria M.2.4, 117-3-3. Por. Onésimo DÍAZ, "Falange versus Opus Dei. Política y religión en la posguerra española (1939-1945)", Hispania Sacra 142 (2018) 671-680; IDEM, Expansión. El desarrollo del Opus Dei entre los años 1940 y 1945, Rialp, Madrid 2020, str. 344-355.

[²³] Wywiad biskupa Eijo Garaya z Valcárcel i Eduardo [Alastrué], Madryt, 10-III-1942, w AGP, seria M. 2.4, 115-03-02. Te podstępne ataki miały czasem obraźliwy wydźwięk, jak czytamy w czasopiśmie

falangistów "Qué Pasa? (22 maja 1941), w którym krytykowano to, co nazywano tajną sektą "Socoines, Sanmiguelles i Hermarsanes". /od tłumacza: odpowiednio: SOCOINistów od nazwy Sociedad de Colaboración Intelectual; Świętomichalistów; Braciszków/

[²⁴] Kopia raportu z 21-II-1944, AGP, seria M.2.4, 125-1-5; por. kopia raportu z 2-VI-1943, AGP, seria M.2.4, 125-1-2. W czerwcowym sprawozdaniu stwierdzono, że w organizacji obowiązują trzy stopnie członkostwa: "1.Hermarsanes 2. Sanmiguelles. 3. Zacoinos"

[²⁵] Por. Onésimo DÍAZ, Expansión, o. c., str. 238-52.

[²⁶] Na przykład w 1947 roku Minister Spraw Zagranicznych, Alberto Martín Artajo, "wydał rozkaz, by nie przyjmować do Korpusu Dyplomatycznego członków Opus Dei ani osób za takich uważanych, nawet

jeśli wygrały odpowiedni konkurs. Wbrew wszelkiej sprawiedliwości, w kilku przypadkach rozkaz ten został wykonany" (Álvaro DEL PORTILLO, *Entrevista sobre el Fundador del Opus Dei*, Rialp, Madrid 2014, wyd. 10).

[27] Por. Alfons BALCELLS, *Memoria ingenua. Primeros pasos del Opus Dei en Cataluña*, Rialp, Madrid 2009; Andrés VÁZQUEZ DE PRADA, *El Fundador del Opus Dei*, II, o. c., str. 437-449 i 474-553.

[28] *Apuntes íntimos*, nr 1622 (14-IX-1940).

[29] List 13, nr 77, w AGP, seria A.3, 92-6-2. Choć zdanie pochodzi z późniejszych lat, założyciel podsumowuje swoje myślenie i działanie w latach 40.

[30] List Leopoldo Eijo Garay do Aurelio María Escarré Jané, O.S.B., z 24 maja 1941, cytowany w Andrés

VÁZQUEZ DE PRADA, The Founder of Opus Dei, II, o.c., s. 493.

[³¹] Relacja z rozmowy Josemaríi Escrivá z Gaetano Cicognanim, 24 maja 1941, w AGP, seria M.2.4, 136-5-5.

[³²] Relacja z rozmowy Josemaríi Escrivá z Gaetano Cicognanim, 10-VI-1941, w AGP, seria M.2.4, 136-5-5.

[³³] Odręczny raport José Maríi Gonzáleza Vallésa, 27-III-1945, AGP, seria M.2.4, 127-4-1.

[³⁴] Raporty kilku hiszpańskich biskupów, jezuitów i zakonników można znaleźć w AAV, Arch. Nunz. Gaetano Cicogani przesłał je, wraz ze swoją opinią, do Stolicy Apostolskiej w depeszach z 15 października i 21 listopada 1941 r. (por. AAV, Arch. Nunz. Madrid, 1305, fas. 4). Por. Francisca COLOMER PELLICER, "Un informe del arzobispo de Valencia sobre el Opus Dei para la nunciatura

de Madrid (1941)", *Studia et Documenta* 7 (2013) 403-430.

[35] Por. Fernando Crovetto, "Pierwsze kroki Opus Dei we Włoszech. Epistolario entre Roma y Madrid (noviembre 1942-febrero 1943)", *Studia et Documenta* 11 (2017) 267-314.

[36] Por. AGP, seria M.2.4, 116; Jaume AURELL CARDONA, "La formación de un gran relato sobre el Opus Dei", *Studia et Documenta* 6 (2012) 242-250.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/historia-opus-dei-rozpowszechnienie-wsrod-mezczyzn/>
(21-03-2026)